VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 105)**

z dnia 7 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 105)

7 listopada 2013 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, przeprowadziła pierwsze czytanie:

– poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem Rodziny (druk nr 1133),

– poselskiego projektu uchwały ustanawiającej rok 2014 rokiem Edmunda Bojanowskiego (druk nr 1358),

– poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem Czynu Niepodległościowego (druk nr 1470),

– poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem Oskara Kolberga (druk nr 1784),

– poselskiego i komisyjnego projektów uchwał w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem Św. Jana z Dukli (druki nr 1860 i 1873),

– poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2015 Rokiem Jana Pawła II (druk nr 1861),

– poselskiego projektu uchwały ustanawiającej rok 2014 rokiem Świętego Papieża Jana Pawła II (druk nr 1862),

– komisyjnego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem Jana Karskiego (druk nr 1872).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk**, **Adam Niewęgłowski**, **Piotr Świat** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Witam państwa bardzo serdecznie.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

W porządku dziennym mamy pierwsze czytanie dziewięciu poselskich bądź komisyjnych projektów uchwał w sprawie ustanowienia roku 2014 rokiem… i tu trzy kropki, bo jeszcze nie wiemy czyim. Te dziewięć pozycji to są wszystkie wnioski, które – bądź z inicjatywy posłów, bądź z inicjatywy komisji – uzyskały status druku sejmowego i dlatego możemy je rozpatrywać.

Oczywiście, były jeszcze wnioski, które były tylko wyrażeniem woli, ale ponieważ nic za nimi nie szło, wobec tego nie byliśmy w stanie przyjąć ich do pierwszego czytania.

Bardzo proszę, pan poseł…

Poseł Robert Kołakowski (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo. Jak pani przewodnicząca powiedziała, jest dziewięć wniosków, natomiast jeden z nich dotyczy roku 2015. W związku z tym, w zasa-

dzie, wydaje się bezzasadne, żeby go dzisiaj rozpatrywać. Dlatego, chciałbym złożyć wniosek formalny o to, żeby ten projekt uchwały znieść z dzisiejszego porządku obrad.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, oczywiście nie będziemy go rozpatrywać i przy wyłanianiu trzech projektów, tego nie będziemy rozpatrywać. Jednak uzyskał status druku sejmowego i, jeśli pan pozwoli, to przedstawiciel wnioskodawców go przedstawi. To jest kwestia, o której ja państwu mówiłam wcześniej. Ona jest bardzo istotna, tak mi się wydaje, w ogóle dla Sejmu, taka świadomość, że jest projekt takiej uchwały. Oczywiście, jak słusznie pan zauważył, on dotyczy roku 2015, ale nie widzę powodu, żeby ta informacja nie dostała się do opinii publicznej. Na pewno dzisiaj nie będziemy głosować nad tym projektem. Przedstawiciel wnioskodawców, pan poseł Raś, zresztą inicjator tej uchwały, nie mógł być obecny w Sejmie, więc jest pismo, zmiana przedstawiciela wnioskodawców. Jest pani poseł Teresa Piotrowska, to myślę, że pozwolimy jej przedstawić w ramach pierwszego czytania – bez rozpatrywania i bez głosowania.

Poseł Robert Kołakowski (PiS):

Tak, ale mam pytanie: czy to będzie pierwsze czytanie tego projektu, czy tylko przedstawienie? W tym momencie to jest zasadnicza kwestia.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, będzie forma pierwszego czytania, bo poseł wnioskodawca przedstawi, ale nie będzie się kończyło głosowaniem i tym samym nie będzie rozpatrywane.

Jeśli pan poseł by pozwolił na taką *licentiae poetica*, to byłabym bardzo wdzięczna. Jest pismo, które zmienia upoważnienie na panią poseł Teresę Piotrowską. Tak?

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Mam jeszcze jedno pytanie. Na ostatnim posiedzeniu pani była uprzejma powiedzieć, że ten wniosek państwa, myślę o PO, został zgłoszony przed wakacjami a ma numer tylko o jeden wyższy od naszego. Przed wakacjami numery były: 1500, 1600.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, ja powiedziałam prawdę i pani ma rację. Został złożony przed wakacjami. Przed wakacjami nie było jeszcze wniosków (chyba, nie wiem zresztą, ale tak mi się wydaje a przynajmniej nieliczne) o ustanowienie patrona roku a Kancelaria Sejmu także się nie spieszyła z nadawaniem numeru druku, bo dotyczy roku 2015. W tej chwili nadała ten numer. Ten druk z tym numerem przyszedł do Komisji, więc ja go włączyłam do rozpatrywania i myślę, proszę państwa, że nie będziemy się kłócić o Jana Pawła II.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

O Ojca Świętego Jana Pawła II kłócić się nie będziemy, tylko gwoli formalności, chcę powiedzieć, że tak wyrywkowo wzięłam druk nr 1784, który był złożony 26 września, więc jeśli przed wakacjami, to musiał być złożony w lipcu a numer 1861 i datę 23 października.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Już wyjaśniłam, pani poseł. Nie wiem, czy to są satysfakcjonujące wyjaśnienia czy nie.

Mamy dziewięć projektów i przynajmniej wnioskodawców musimy wysłuchać.

Proszę państwa, pierwszy projekt to jest poselski projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem Rodziny. Uzasadnia pan poseł Tadeusz Woźniak.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Woźniak (SP) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. W dniu 13 lutego br. grupa posłów skupiona w klub SP złożyła do laski marszałkowskiej projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem Rodziny.

Proponujemy, aby Sejm przyjął uchwałę w następującym brzmieniu: „Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia… w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem Rodziny.

Art. 1. W 20-lecie ustanowienia przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych Światowego Roku Rodziny, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, korzystając z dorobku wspólnotowego, nakierowanego na stymulowanie wszelakiej działalności na poziomie lokalnym, narodowym i międzynarodowym w jakikolwiek sposób odnoszący się do zagadnień rodziny, postanawia uhonorować tę najważniejszą komórkę społeczną, będącą podstawą dobrobytu i przyszłości państwa. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zatroskany o przyszłość rodziny, otwartej na przekazywanie życia i zaspokojenie podstawowych potrzeb każdego człowieka, poleca wszystkim obywatelom, instytucjom i władzom stałą troskę o rodzinę, jej prawa i miejsce w przestrzeni publicznej. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dołoży wszelkich starań, w tym poprzez stanowienie odpowiedniego prawa i sprawowanie funkcji kontrolnej, aby rodziny w Rzeczypospolitej Polskiej mogły czuć się bezpiecznie trwając w przeświadczeniu o stałej, opiekuńczej trosce państwa o ich byt materialny i wszechstronny rozwój. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza rok 2014 Rokiem Rodziny. Art. 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś uwagi?

Poseł Tadeusz Woźniak (SP) – spoza składu Komisji:

Mam nie uzasadniać?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę bardzo. Przepraszam, ale uznałam, że w treści uchwały jest i uzasadnienie, ale bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Woźniak (SP) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, posłowie wnioskodawcy powołują się na to, że Zgromadzenie Ogólne ONZ podejmując rezolucję nr 44/82, ustanowiło rok 1994 Światowym Rokiem Rodziny. Przyjęty dokument świadczy o tym, jak istotna jest sprawa losu rodziny dla wszystkich społeczeństw i państw wchodzących w skład ONZ. Tym dokumentem Organizacja Narodów Zjednoczonych podkreśliła, jak ważną rolę odgrywa w społeczeństwie międzynarodowym rodzina, która stanowi podstawowy czynnik procesów społeczno-ludnościowych. Zgodnie z ww. rezolucją, podstawowymi celami światowego Roku Rodziny powinny być działania nakierowane na: zwiększenie świadomości o ważności problematyki związanej z rodziną wśród przedstawicieli rządów i społeczeństw, wsparcie różnego rodzaju organizacji rządowych i pozarządowych w ich wysiłkach na rzecz formułowania, udoskonalania czy oceniania polityk odnoszących się do rodziny; kreowanie nowych jakościowo działań nastawionych na rodzinę lub wskazywanie na konieczność ich podjęcia, jeśli wynika to z sytuacji rodziny w danym kraju, czy w społeczności lokalnej; poprawę efektywności działania organizacji już istniejących i działających głównie na szczeblu lokalnym, regionalnym, narodowym, wypracowanie bardziej skutecznych form współdziałania między organizacjami szczebla narodowego a organizacjami o zasięgu międzynarodowym z zamiarem wykorzystania i przetransponowania bogatego doświadczenia tych ostatnich w problematyce dotyczącej szeroko rozumianej rodziny; tworzenie światowego forum i stale rosnącego w siłę zaplecza intelektualno-organizacyjnego na rzecz wspierania rodziny w jej trzech ww. podstawowych aspektach.

Inicjatywę Organizacji Narodów Zjednoczonych z radością powitał Kościół katolicki. Z woli Ojca Świętego – błogosławionego Jana Pawła II – Kościół włączył się w obchody Światowego Roku Rodziny. Z tej okazji, błogosławiony Jan Paweł II skierował do rodzin list „Gratissimam sane”, w którym tak pisał o niespotykanej wartości społeczno-etycznej podstawowej komórki społecznej, jaką jest rodzina: „Rodzina jako wspólnota osób jest równocześnie pierwszą ludzką »społecznością«. Rodzina powstaje wówczas, gdy urzeczywistnia się przymierze małżeńskie, które otwiera małżonków na dozgonną wspólnotę miłości i życia, dopełniając się w sposób specyficzny poprzez zrodzenie potomstwa. W ten sposób komunia małżonków daje początek »wspólnocie«, jaką jest rodzina (…) Rodzina jest bowiem – bardziej niż jakakolwiek inna społeczność – środowiskiem, w którym czło-

wiek może bytować »dla niego samego« poprzez bezinteresowny dar z samego siebie. Pod tym względem pozostaje ona społecznością niezastąpioną i niezastępowalną: jest »sanktuarium życia«".

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 18 i art. 71 wskazuje jednoznacznie na pozytywny i opiekuńczy stosunek państwa polskiego do rodziny. Rodzina i jej prawa są podmiotem licznych ustaw, uchwał i przepisów wykonawczych a także różnorakich działań samorządów terytorialnych, stowarzyszeń, fundacji, kościołów i związków wyznaniowych oraz innych osób prawnych i fizycznych. Powszechnie funkcjonujący model rodziny ukształtowany przez wieki i wynikający z natury człowieka jest uznawany przez przytłaczającą większość obywateli RP. W badaniach socjologicznych rodzina wskazywana jest najczęściej jako najwyżej oceniane dobro zarówno przez osoby pochodzące z rodziny wielopokoleniowej, jednopokoleniowej, pełnej, niepełnej czy zastępczej.

Stanowienie odpowiedniego prawa i jego respektowanie jest powinnością państwa w imię dobra obywateli i całej ludzkości. Ustanowienie roku 2014 Rokiem Rodziny, z pewnością pobudzi różne środowiska do podejmowania działań na rzecz rodziny, jak również będzie przejawem docenienia rodziny jako podmiotu będącego fundamentem bytu państwa i podwaliną jego rozwoju. Celem jest także uaktywnienie samych rodzin w dążeniu do pełnego wykonania swych zadań i do łączenia się między sobą dla obrony i umacniania swych praw.

Podjęcie uchwały nie pociągnie za sobą skutków finansowych dla budżetu państwa. Projekt uchwały nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej

Pragnę także podkreślić, że w naszym kraju wiele przede wszystkim samorządów podejmuje różnorakie działania na rzecz rodziny ustanawiając Kartę Dużej Rodziny, ale są również przypadki, gdzie państwa jak chociażby Węgry, w roku 2012 ustanawiające Rok Rodziny. Również konferencje episkopatów różnych krajów ustanawiają kolejne lata Rokiem Rodziny. Także w naszym kraju różnego rodzaju organizacje, instytucje i fora zdecydowanie opowiedziały się za tym, żeby w 20. rocznicę Roku Rodziny z 1994 roku w sposób szczególny uczcić, uhonorować rodzinę i ustanowić rok 2014 Rokiem Rodziny. Podobne działania podejmuje także ONZ. W ostatnim czasie ukazały się informacje, że również ONZ jest za tym, żeby rok 2014 był Rokiem Rodziny.

Myślę, że trudno jest przecenić rolę rodziny, jej znaczenia dla społeczeństwa, dla państwa, generalnie dla ludzkości. Myślę, że nie ma argumentów za tym, żeby nie uhonorować rodzin.

Pragnę także przypomnieć, że już bardzo dawno, w poprzedniej kadencji, złożyliśmy wniosek o podjęcie przez Wysoką Izbę uchwały o ustanowieniu Dnia Praw Rodziny. Nie doczekała się ona pierwszego czytania, przez dwa lata czekała na to pierwsze czytanie. W obecnej kadencji, w styczniu, ponownie złożyliśmy podobny projekt i do dnia dzisiejszego ten projekt także nie doczekał się pierwszego czytania. Nie chciałbym, żeby było wywołane wrażenie, że Sejm RP ignoruje sprawę rodziny. Ta uchwała o Dniu Praw Rodziny tak naprawdę czeka cztery lata na pierwsze czytanie i doczekać się nie może. W związku z tym uprzejmie proszę Wysoką Komisję, aby zechciała rekomendować Wysokiej Izbie uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem Rodziny, ponieważ jest to ze wszech miar zasadne.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle, ale troszkę litości dla Komisji. Mamy dziewięć projektów, ale już po czasie to mówię.

Czy w ramach pierwszego czytania ktoś z pań i panów posłów chciałby coś dodać do tak obszernego wywodu pana posła Woźniaka?

Nie widzę.

W takim razie zamykam pierwsze czytanie.

Bardzo proszę panią poseł Barbarę Bubulę, aby przedstawiła projekt uchwały ustanawiającej rok 2014 Rokiem Edmunda Bojanowskiego.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

O tym projekcie już mówiłam na którymś z poprzednich posiedzeń Komisji sygnalizując taką inicjatywę.

To jest projekt zgłoszony 26 kwietnia 2013 roku, druk nr 1358, który odnosi się do 200. rocznicy, urodzin Edmunda Stanisława Bojanowskiego – prekursora nauczania przedszkolnego, filantropa, społecznika i patrioty.

Edmund Bojanowski urodził się w 1814 roku w Grabonogu koło Gostynia w rodzinie ziemiańskiej o bardzo silnych tradycjach patriotycznych, co przypłaciła konfiskatą rodowego majątku. Członkowie rodziny uczestniczyli w zrywach powstańczych.

Bojanowski studiował we Wrocławiu i Berlinie. Mimo wielkich zdolności i chęci do kontynuowania nauki musiał jednak zrezygnować z uniwersyteckich aspiracji ze względu na bardzo słabe zdrowie. Po powrocie w rodzinne strony poświęcił się pracy na rzecz ubogiej ludności wiejskiej. W 1848 roku, narażając własne życie włączył się w zwalczanie epidemii cholery, która wówczas dziesiątkowała bardzo dużą powierzchnię naszego kraju.

Zapobiegał wtórnemu analfabetyzmowi chłopów. Tworzył ludowe czytelnie. Jako gorliwy obrońca polskości poważnie angażował się w pracę konspiracyjnego Kasyna Gostyńskiego. Zbierał oraz wydawał, dzieła polskiej kultury ludowej, co łączy go również z postacią Oskara Kolberga. Zasłynął jako twórca ochronek wiejskich dla wychowania i godnego bytu biednych dzieci, zwłaszcza sierot. Pod kątem pracy oświatowej kształcił wiejskie dziewczęta. To jest właśnie najważniejszy rys jego pięknej działalności, bo potem ta grupa dziewcząt została pierwszą grupą, która utworzyła nowe zgromadzenie zakonne. Co ważne, było to zgromadzenie typowo polskie i rozrosło się ono na wszystkie zabory podtrzymując wśród ludu narodową tradycję i rodzinne obyczaje. Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP stanowi obecnie najliczniejsze polskie zgromadzenie zakonne. Prowadzi ono szeroką działalność opiekuńczo-wychowawczą w Polsce, poza granicami kraju, wśród Polonii a także na terenach misyjnych. Doceniając zasługi Edmunda Bojanowskiego dla Kościoła w Polsce papież Jan Paweł II podczas swojej pielgrzymki do Ojczyzny w 1999 roku ogłosił go błogosławionym.

Podstawowa sprawa związana z postacią Edmunda Bojanowskiego to jest to, że jest to postać, która jest pewnego rodzaju bardzo mocnym symbolem pracy organicznej i pracy związanej z wiązaniem religijności z działaniami społecznymi, która w wieku XIX była równie mocną podstawą umacniania polskości i przygotowania niepodległości Polski jak dzieło powstańcze i walki zbrojne, które były prowadzone. W pewnym sensie Edmund Bojanowski, jego postawa życiowa i ofiarna praca jest symbolem takiego właśnie pracowitego, ofiarnego i nie szukającego wielkiej sławy patriotyzmu.

Ten wielkopolski społecznik (cechy Wielkopolan zostały w sposób bardzo wyraźny podkreślone w tej postaci) całe życie służył ochronie wartości narodowych i moralnych. W związku z tym zasługuje na uczczenie przez Sejm RP i wnosimy o to, aby Sejm oddał hołd temu wybitnemu człowiekowi w 200. rocznicę urodzin.

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś uwagi?

Nie widzę.

Zamykam pierwsze czytanie.

W tej chwili bardzo proszę o przedstawienie projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem Czynu Niepodległościowego. Pan poseł Ryszard Terlecki…

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Pan poseł Babinetz w jego imieniu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale to nie może tak być, niestety. Wiem, że przechodziliśmy z tym gehennę. Musi być pismo do pani marszałek. Przepraszam, ale niestety.

A gdzie jest pan poseł? Proszę państwa, może dojdzie, jak go gdzieś znajdziecie, dobrze?

Mamy po kolei inne projekty.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pani przewodnicząca, ja miałem przekazaną informację przez pana profesora Ryszarda Terleckiego, że nie będzie mógł być i że zamiennie ja mam przedstawić. Co do pisma, to jest już jakby sprawa poza mną. Nie wiem, czy to było.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Regulaminowo, ktoś wam nie podpowiedział. W takim razie…

Poseł Anna Sobecka (PiS):

My nie nadążamy, pani przewodnicząca, za zmianami regulaminu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie było żadnej nowej zmiany.

Bardzo proszę, panie pośle. Wiem, że potem pan poseł Terlecki musi napisać, że prosi o zmianę i że przedstawicielem wnioskodawców ma być pan poseł Babinetz. Musicie dać takie pisemko. Już powinno być, ale uznajemy, że dostarczycie.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślałem, że może ta formalność jest już przeprowadzona, ale dziękuję bardzo. W takim razie mogę przedstawić projekt?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, bardzo proszę.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. W imieniu KP PiS wnioskodawców poniższego projektu mam zaszczyt przedstawić i rekomendować Wysokiej Komisji jego pozytywne rozpatrzenie.

Jest to projekt w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem Czynu Niepodległościowego. Nie będę czytał treści projektu, ponieważ jest on znany, już nie pierwszy raz mamy go na posiedzeniu Komisji. Wynika on z oczywistego faktu, że przyszły rok, rok 2014, będzie rokiem stulecia Wymarszu ku Wolności, wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej, oddziału strzeleckiego a później Legionów Polskich komendanta Józefa Piłsudskiego do walk o niepodległość.

Jest to stulecie a ponadto odnosimy się nie tylko do walk legionowych i to prowadzonych przez zarówno I Brygadę, jak i II i III Brygadę, ale także do całości wysiłku zbrojnego polskich formacji i Polaków walczących o niepodległość w czasie I wojny światowej. Chodzi tutaj także o upamiętnienie działalności politycznej i dyplomatycznej na rzecz niepodległości Polski w okresie I wojny światowej. Symbolizują to takie postaci, jak Roman Dmowski czy Ignacy Jan Paderewski.

Ponadto uważamy, że waga tych zbrojnych działań niepodległościowych rozpoczętych w 1914 roku jest tym większa, że ich naturalną konsekwencją były późniejsze działania, czyli zwycięskie powstanie wielkopolskie, powstania śląskie czy wojna polsko-bolszewicka, również zwycięska a początkiem tych działań zbrojnych jest właśnie Wymarsz ku Wolności oddziału strzeleckiego Józefa Piłsudskiego, Kazimierza Sosnkowskiego i innych wybitnych postaci polskiego obozu niepodległościowego.

Istotne jest również to, że ten projekt uchwały wychodzi też naprzeciw inicjatywie środowiska niepodległościowego czy też może przodowniczego, które wnioskowało o upamiętnienie roku 2014 jako Roku Legionów Polskich ze szczególnym nawiązaniem do walk karpackich II Brygady Józefa Hallera. Ta uchwała wiązałaby się także z tym drugim projektem, który kiedyś był na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Dotychczas w okresie trzeciej niepodległości nawiązywano, i słusznie, do działań niepodległościowych początku XX wieku. Były uchwały okolicznościowe: pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego, generała Kazimierza Sosnkowskiego, później Związku Walki Czynnej, Związku Strzeleckich. Teraz mamy stulecie Czynu Niepodległościowego i uważamy, że byłoby szczególnie ważne, aby przyszły rok był ogłoszony przez Sejm RP Rokiem Czynu Niepodległościowego i właśnie taką propozycję składamy.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy są jakieś uwagi?

Nie widzę.

Zamykam pierwsze czytanie.

Bardzo proszę pana posła Mirosława Maliszewskiego o przedstawienie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem Oskara Kolberga.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL) – spoza składu Komisji:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. W imieniu wnioskodawców z klubu PSL chciałbym prosić Wysoką Komisję o pozytywne zaopiniowanie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem Oskara Kolberga. Zostałem upoważniony do tego, aby być wnioskodawcą.

W tym momencie pozwolę sobie odczytać treść uchwały a potem dość krótko uzasadnić ten projekt, aby nie zajmować dużo czasu, bo ta postać jest ogólnie znana. Tekst uchwały: „Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia (…) r. w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem Oskara Kolberga. W 2014 roku przypada jubileusz 200-lecia urodzin Oskara Kolberga – kompozytora, folklorysty, etnografa – artysty i naukowca zasłużonego dla kultury polskiej i europejskiej. Dorobek naukowo-badawczy Oskara Kolberga dokumentujący kulturę ludową XIX wieku jest imponujący ze względu na wszechstronny zakres jego zainteresowań kulturą ludu oraz geografią badań, obejmującą Polskę przedrozbiorową i obszary ludowych kultur Ukrainy, Białorusi, Litwy, Śląska, Słowian Południowych, Łużyczan, Czechów i Słowaków. Oskar Kolberg wydał 33 tomy monografii regionalnych i tematycznych, opublikował około 200 artykułów z zakresu etnografii, folklorystyki, językoznawstwa, muzykologii. Spuścizna Oskara Kolberga stanowi nadal niezbędną materiałową podstawę, do której odwołują się obecnie realizowane projekty twórców i badawczy kultury. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu dorobku artysty i naukowca, ogłasza rok 2014 Rokiem Oskara Kolberga”.

Szanowni państwo, do tego projektu zostało dołączone dość obszerne uzasadnienie, które rozwija tezy zawarte w projekcie uchwały mówiące o dorobku, twórczości, działalności o poświęceniu swojej misji przez Oskara Kolberga. Krótko uzasadniając chciałbym tylko przypomnieć, że główne dzieło Oskara Kolberga to praca pt. „Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce”. W latach 1857-1890 wydał 33 tomy tego dzieła obejmując swoim zasięgiem tematykę i regiony, które zostały przedstawione w projekcie uchwały.

W moim odczuciu i w odczuciu wnioskodawców to jest szczególna postać. Chcę tylko krótko przypomnieć, że Oskar Kolberg nie miał polskiego pochodzenia. Jego ojciec i matka nie byli rdzennymi Polakami. Byli w Polsce w czasie – i taki też był czas działalności Oskara Kolberga – kiedy Polska nie była krajem niepodległym. W związku tym szczególna zasługa Oskara Kolberga tkwi w tym, że całe swoje życie, cały swój dorobek i wszystko, co wypracował w swoim życiu w sensie materialnym, przeznaczał na to, aby dokumentować kulturę polskiego społeczeństwa, szczególnie polskiej wsi, zwłaszcza tej wsi, która nie zamieszkiwała w dworach i pałacach, tylko w biednych wiejskich chatach. Myślę, że z tego powodu Wysoki Sejm i Wysoka Komisja powinna pozytywnie zaopiniować projekt i powinniśmy ustanowić rok 2014 Rokiem Oskara Kolberga, o co w imieniu wnioskodawców uprzejmie proszę.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ja tylko dodam, że właściwie nie wiem dlaczego, ale tak się złożyło, że nie dostaliśmy projektu uchwały do wykorzystania, ale mamy wniosek Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, aby rok 2014 był Rokiem Oskara Kolberga z przygotowanym ogólnopolskim bogatym programem działań. To tylko dla informacji. Dobrze, że klub PSL podjął tę inicjatywę ministerialną i przygotował projekt poselski. Dlatego dzisiaj już nie zapraszałam przedstawiciela ministerstwa. W każdym razie w tej chwili rozpatrujemy projekt poselski.

Czy są jakieś uwagi w ramach pierwszego czytania?

Nie widzę.

W takim razie zamykam pierwsze czytanie.

Teraz mamy dwa projekty dotyczące tego samego patrona – w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem św. Jana z Dukli. Jak państwo sobie przypominacie, podjęliśmy taką inicjatywę jako Komisja, więc jeden projekt ma status projektu komisyjnego. Pan poseł Andrzej Dąbrowski został poproszony z ramienia Komisji o lekkie skrócenie bardzo obszernego uzasadnienia i został upoważniony jako wnioskodawca, co się stało. Uzasadnienie jest troszeczkę skrócone, ale zarazem pan poseł Andrzej Dąbrowski przedstawia identyczną w treści uchwałę z obszernym uzasadnieniem jako projekt poselski.

Bardzo proszę, panie pośle przedstawić to jakoś razem, bo dwóch na pewno nie będziemy omawiać.

Poseł Andrzej Dąbrowski (PSL):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ja oczywiście się skłaniam do tego krótszego uzasadnienia komisyjnego. Rozmawialiśmy już na ten temat. Przy projekcie też jest program obchodów.

Pani przewodnicząca, mam zaszczyt prosić o uchwalenie roku 2014 Rokiem św. Jana z Dukli. Przeczytam tylko projekt uchwały: „Z okazji 275. rocznicy ustanowienia św. Jana z Dukli patronem Polski oraz 600-rocznicę jego urodzin, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, mając na uwadze zasługi świętego dla naszego kraju pragnie oddać mu hołd, ustanawiając rok 2014 rokiem św. Jana z Dukli. 275. rocznica ustanowienia św. Jana z Dukli patronem Polski wpisuje się w szereg działań władz polskich, które doceniały jego walkę o prawdę, wierność Bożym przykazaniom oraz o ofiarną miłość do Ojczyzny. Niech pamięć jego działań, zmierzających do troski całego Narodu o wspólne dobro w duchu sprawiedliwości społecznej i miłości bliźniego będzie fundamentem naszej katolickiej tożsamości w Europie. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu wstawiennictwa świętego dla naszego Kraju, w 275. rocznicę ustanowienia świętego patronem Polski oraz w 600-lecie jego urodzin ogłasza rok 2014 Rokiem św. Jana z Dukli".

Nie będę teraz przytaczał tego drugiego uzasadnienia. Myślę, że ta postać jest znana większości członków szanownej Komisji. Dlatego myślę, że to bardzo szczytny cel, aby rok 2014 ustanowić Rokiem św. Jana z Dukli, żeby całe polskie społeczeństwo i nie tylko polskie mogło bliżej zapoznać się z tą jakże ważną dla Polski postacią.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy są jakieś uwagi natury ogólnej?

Nie widzę.

Zamykam pierwsze czytanie.

Jeśli można, to teraz poproszę przedstawicielkę wnioskodawców projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2015 Rokiem Jana Pawła II, pani poseł Teresa Piotrowska.

Poseł Teresa Piotrowska (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie. W imieniu wnioskodawców z klubu PO mam zaszczyt rekomendować Wysokiej Komisji projekt uchwały Sejmu RP w sprawie ustanowienia roku 2015 Rokiem Jana Pawła II (druk nr 1861).

2 kwietnia 2015 roku będziemy przeżywać 10. rocznicę śmierci wielkiego Polaka Karola Wojtyły, błogosławionego, wkrótce świętego, papieża Jana Pawła II. Chcemy dobrze wykorzystać ten rok, tym samym dobrze się przygotować do obchodzenia i przeżywania tego wyjątkowego roku. Olbrzymie zasługi i zaangażowanie Ojca Świętego w drogę do wolności naszej ojczyzny a także ogromny wkład w propagowanie uniwersalnego przesłania o godności i prawach człowieka są i zawsze pozostaną w naszej pamięci.

Życie Jana Pawła II było świadectwem wiary dla milionów ludzi na całym świecie, a jego bolesne odejście do Domu Ojca zjednoczyło wszystkich Polaków bez względu na wyznanie czy posiadane poglądy.

W związku ze zbliżającą się kanonizacją błogosławionego Jana Pawła II i 10. rocznicą śmierci wnosimy ten projekt uchwały i chcielibyśmy, aby była ona nie tylko wypełnieniem zbiorowego narodowego obowiązku wobec naszego rodaka, ale żeby była wyrazem naszego głębokiego szacunku. Chcielibyśmy dobrze się do tego przygotować. Chcielibyśmy, aby najważniejsze inicjatywy kulturalne, społeczne i edukacyjne, które będą odbywały się w tym czasie, łączyła osoba Ojca Świętego, aby łączyło nas wszystkich jego świadectwo patriotyzmu, wolności i miłości do każdego człowieka. Chcielibyśmy, aby rok 2015 był rokiem wyjątkowym nie tylko dla Polski i Polaków, ale również dla tych wszystkich, którzy kochają i szanują Jana Pawła II poza granicami naszej ojczyzny. Chcielibyśmy, aby w obchody roku 2015, Roku Jana Pawła II, włączyły się MKiDN, MEN i MSZ. Chcemy ten rok dobrze wykorzystać poprzez zgłębianie nauki Jana Pawła II i przez propagowanie wartości, które głosił Ojciec Święty.

Przygotowywaliśmy się do zgłoszenia tego projektu już od jakiegoś czasu. Pan poseł Ireneusz Raś, którego dzisiaj tutaj zastępuję, odbył szereg rozmów w kontekście przygotowania do obchodów i przeżywania tego czasu z Janem Pawłem II. Niech słowa wypowiedziane przed trzydziestu laty na Jasnej Górze będą dla nas drogowskazem również w przygotowaniu tego roku poświęconego Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II: „ Czuwam – to znaczy także: czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię nas wszystkich określa. To imię nas wszystkich zobowiązuje, to imię nas wszystkich kształtuje”.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Nie możemy dalej procedować nad tym projektem. Mam nadzieję, że to się stanie, ale uchwalić go możemy najwcześniej w przyszłym roku, w roku 2014. Może uda nam się w międzyczasie trochę zmienić regulamin i przyspieszyć terminy rozpatrywania tego typu uchwał, bo chyba byłby to bardzo dobry gest, gdyby po kanonizacji w niedługim czasie Sejm podjął dalej tę drogę, ale – oczywiście – nie wszyscy państwo musicie mieć takie zdanie.

Dziękuję, pani poseł.

Teraz proszę o przedstawienie projektu Roku Świętego Papieża Jana Pawła II, ale roku 2014, który oczywiście jest do procedowania.

Bardzo proszę, pani poseł Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Mam zaszczyt przedstawić projekt uchwały Sejmu RP przedłożony przez posłów PiS o ustanowieniu roku 2014 Rokiem Świętego Papieża Jana Pawła II. Uchwała jest krótka, ale każde w niej słowo jest ważne, w związku z tym przytoczę ją w całości: „W hołdzie największemu z rodu Polaków, który umocnił nasz Naród i rozsławił jego dziedzictwo na cały świat, głosił cywilizację życia i miłosierdzia, wzywał do odnowy moralnej i solidarności, nauczał o sprawiedliwym państwie, wolności i odpowiedzialności za dobro wspólne, dał nam wzór miłości Ojczyzny, tradycji i rodziny, dla upamiętnienia radosnej, oczekiwanej Jego kanonizacji, Sejm Rzeczypospolitej Polskie ustanawia rok 2014 rokiem Świętego Papieża Jana Pawła II”.

Uzasadnienie projektu tej uchwały jest następujące: „Rok 2014 jest rokiem oczekiwanej z wielką radością przez Polaków kanonizacji Papieża Jana Pawła II. Powołany »z dalekiego kraju« w 1978 roku na Stolicę Piotrową stał się on, zarówno jednym z największych, twórczych i dynamicznych przywódców Kościoła w historii, jak i najwybitniejszym w dziejach Polski autorytetem duchowym. To Jego triumfalna, pierwsza pielgrzymka do Ojczyzny z roku 1979 zaowocowała powstaniem wielkiego ruchu Solidarności i dała Polakom siłę do podjęcia próby odzyskania wolności. Słowa modlitwy wypowiedziane w Warszawie: »niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi« to przełomowy moment w historii naszego kraju.

Nauczanie Bł. Jana Pawła II pozostawiło trwały, dobry ślad we wspólnocie narodowej i przemieniło życie osobiste milionów ludzi. Na zawsze pozostaną w pamięci słowa

wypowiedziane do młodzieży w Częstochowie w 1983 roku: »musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali«, w Gdańsku w roku 1987: »każdy z was młodzi przyjaciele znajduje też w życiu jakieś swoje Westerplatte«, albo pełen miłości i bólu fragment kazania w Kielcach z roku 1991: »to jest moja Matka, ta ziemia, to jest moja matka, ta Ojczyzna«.

Postać wielkiego Papieża rozsławiła imię Polski na cały świat. On sam wielokrotnie dawał świadectwo, że to dziedzictwo narodu polskiego, jego historia, arcydzieła literatury, język, tradycja są skarbnicą, z której czerpie siłę i inspirację dla głoszenia dobra Kościołowi powszechnemu.

Oczekiwane wyniesienie na ołtarze Jana Pawła II – zapowiedziane na 27 kwietnia 2014 roku to nie tylko wydarzenie istotne dla Kościoła katolickiego, to także niezwykle ważny fakt dla naszej Ojczyzny. Dzięki temu może być przypomniane i przemyślane przez wszystkich Polaków przesłanie pozostawione przez naszego wielkiego Rodaka, przesłanie dotyczące naszej wspólnoty narodowej, naprawy państwa, odnowy moralnej więzi społecznych. Wierzył on głęboko, że »można życie w naszej Ojczyźnie uczynić lepszym, bardziej ludzkim«, że »fundamentem rozwoju wolnego i demokratycznego społeczeństwa jest poszanowanie godności osoby ludzkiej i jej praw«, wierzył w konieczność i możliwość współpracy na rzecz dobra wspólnego. Wspominając w siedzibie ONZ w roku 1995 zryw Solidarności, dał go jako przykład i naukę, iż w dążeniu ku wielkim celom życia zbiorowego »człowiek krocząc swym historycznym szlakiem, może wybrać drogę najwyższych aspiracji ludzkiego ducha«. Przypomniał, jak wiele było w polskiej historii przykładów i wzorców życia poświęconego całkowicie dobru wspólnemu naszego narodu. Wyniósł na ołtarze setki naszych rodaków: Królową Jadwigę, Brata Alberta Adama Chmielowskiego, Rafała Kalinowskiego, św. Siostrę Faustynę, a wspomniał niezliczonych dalszych, bo chciał w ten sposób ukazać nam przykłady wierności ideałom, autorytety, których świadectwo życia może się stać wzorem do naśladowania.

Na zawsze aktualne pozostaną wypowiedziane w Sejmie Rzeczypospolitej słowa Bł. Jana Pawła II, że »demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm«. Była to jego przestroga przed sytuacją, gdy ustrój demokratyczny sprzymierzy się z relatywizmem etycznym, gdy »życie społeczne pozbawione zostanie trwałego moralnego punktu odniesienia«. Mając na uwadze te słowa oraz świadectwo życia Błogosławionego Jana Pawła II Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia rok 2014 rokiem Świętego Jana Pawła II, który może i powinien stać się inspiracją do odnowy życia politycznego oraz naprawy Rzeczypospolitej".

Dodam jeszcze dwa słowa od siebie. Chciałabym powiedzieć, że wydaje się, że sprawa poszukiwania tego trwałego moralnego punktu odniesienia do życia społecznego w naszym kraju i do naprawy Rzeczypospolitej jest kwestią, która nie może być odkładana w czasie. W związku z tym, że kanonizacja zapowiedziana na kwiecień 2014 roku jest faktem i do jej przeżycia już w tej chwili przygotowują się miliony ludzi, nie wydaje mi się rzeczą właściwą, abyśmy z ogłoszeniem Roku Jana Pawła II czekali aż do początku roku 2015. Wydaje się, że właśnie teraz jest moment, aby w tym fakcie kanonizacji odszukać inspirację do dynamicznego i odważnego poszukiwania prób naprawy życia zbiorowego w naszym kraju, które – moim i nie tylko moim zdaniem – jest w tej chwili najpilniejszym zadaniem wszystkich działających publicznie w naszym kraju. Stąd prośba i apel do wszystkich posłów o to, aby nie odkładać tej sprawy do roku 2015 lub też do momentu kanonizacji i wtedy ogłaszać rok 2015, ale zastanowić się nad tym, czy nie byłoby rzeczą nadzwyczajną i wyjątkową, aby ponad podziałami właśnie podjąć taką decyzję dotyczącą roku 2014.

Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł, jeśli pani pozwoli, ale to też właściwie w ramach pierwszego czytania. Myślę, że gdyby ta inicjatywa klubu PiS zmaterializowała się właśnie znacznie wcześniej, to być może pozostałe kluby i wszyscy jakoś inaczej by spojrzeli na propozycje tych patronatów. *Notabene* projekt, który przedstawiła pani poseł Piotrowska, jest projektem

podpisywanym przez posłów PO i PSL, a więc przez dwa kluby. Przyjęliśmy właśnie taką koncepcję, że rok 2015 będzie kontynuacją tego wszystkiego, co będzie się działo z okazji kanonizacji w roku 2014, więc nie widzę powodu, żebyśmy się poczuwali do pewnej odpowiedzialności. Pozostałe środowiska, pozostałe propozycje przy tej jednej właściwie zdecydowanie bledną, ale nie wiem, czy nie jest za późno na podejmowanie takich decyzji. I tylko tyle chciałam powiedzieć, bo nie chcę tutaj prowadzić dyskusji i spierać się o to, czy tak czy nie. Powtarzam, moim zdaniem może być tak, jak tutaj ja przedstawiam, że będziemy mieli rok 2014, gdy na całym świecie będzie mowa o Janie Pawle II.

Bardzo proszę, pani poseł Sobecka.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Po pierwsze – naprawdę nie ma powodów przemawiających za tym, żeby odsunąć w czasie upamiętnienie osoby Ojca Świętego Jana Pawła II. Po drugie – ponieważ pani przewodnicząca wspomniała o tym, że zbyt późno się nad tym zastanowiliśmy, to muszę powiedzieć, że nasz cały klub wiedział o tym, że rok kanonizacji Ojca Świętego, kiedy zostanie świętym, powinien być tym szczególnym rokiem upamiętnienia. Stąd czekaliśmy na ogłoszenie kanonizacji. Ogłoszenie nastąpiło 30 września i w październiku złożyliśmy tę propozycję. Wcześniej nie można było.

Dlaczego rok 2014? Ja już o tym wspomniałam na poprzednim posiedzeniu. Tak jak powiedziałam, wszyscy przyjaciele, przedstawiciele głów przeróżnych państw a będzie ich na pewno wielu, bo wszyscy bardzo szanowali naszego Ojca Świętego, będą świętować tylko i wyłącznie 27 kwietnia i wspominać o nim później, natomiast Polakom świętowanie należy się znacznie dłużej i powinien być cały rok świętowania największego z rodu Polaków, papieża, który był papieżem rodziny, który był papieżem dla wszystkich nienarodzonych, dla wszystkich chorych, zgnębionych i który był papieżem dialogu. Zresztą jego kazania były przemawiające głęboko do serc wszystkich na świecie, nie tylko Polaków a do Polaków w szczególności, bo umiłował swoją ojczyznę po Bogu nade wszystko.

Chciałam jeszcze powiedzieć jedną rzecz. Nie chciałabym tutaj robić jakichś bolesnych wymówek. Chodzi mi o ugrupowanie rządzące, ugrupowanie, które wielokrotnie opowiadało się w głosowaniu przeciwko życiu, które opowiadało się przeciwko rozwiązaniom prorodzinnym. Czy naprawdę musimy ulegać propozycjom tej ekipy rządzącej? Zastanówcie się państwo, co by na ten temat, na temat wnioskodawców, którzy chcą ustanowienia roku 2015, pomyślał sam Ojciec Święty. Na pewno nie byłby za tym – ja tu myślę o sensu *stricte* moralnym prawie i proszę mnie dobrze zrozumieć. To dziedzictwo, które nam zostawił, może będzie odpowiedzią na te wszystkie nasze wątpliwości.

Jeszcze chciałam powiedzieć, że w roku 2014 odbędzie się kanonizacja. Jest to ogromne wydarzenie, wydarzenie dla rodaków, którzy są z pokolenia Jana Pawła II i byli świadkami świętego życia papieża. Fakt, iż kanonizacja odbywałaby się w Roku Jana Pawła II z pewnością dobitniej podnosi rangę jego patronatu. To tyle co mam do powiedzenia.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo.

Ja też mam niewiele do powiedzenia. Pani poseł, wypraszam sobie i bardzo proszę, żeby zapisać to w protokole – te pięknie płynące z pani ust słowa na temat nauki Jana Pawła II nie przeszkadzają pani dokonywać moralnych ocen innych osób. To jest po prostu niegodne. Nie przeszkadzają pani także kłamać na temat tego, kto jest za a kto jest przeciwko życiu, więc proszę uprzejmie, żeby pani zechciała podczas posiedzenia Komisji tego typu oceny zachować dla siebie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję.

Czy pani poseł Kidawa-Błońska?

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Ad vocem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Na razie po kolei.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Pani poseł tutaj mówi: co powiedziałby, czy pomyślał Ojciec Święty. Ojciec Święty był osobą bardzo mądrą, ceniącą rozsądną pracę, zdrowy rozsądek i profesjonalizm. Jeżeli poważnie myślimy o tym, żeby ten rok był dobrze przygotowany, żeby to nie było tylko hasło, to trzeba ten rok przygotować, zdobyć na ten rok środki. Dlatego nasz klub dużo wcześniej o tym myślał, żeby było tak, jak z Rokiem Chopinowskim, żeby już rok wcześniej były w budżecie zagwarantowane pieniądze na przeprowadzenie wielu rzeczy, przygotowanie wydawnictw, wystaw, na zrobienie różnych imprez kulturalnych, religijnych. Samo hasło, że ogłaszamy rok bez zapewnienia środków, to nie jest profesjonalizm a Ojciec Święty akurat profesjonalizm cenił bardzo wysoko.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Sobecka *ad vocem*.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Rzeczywiście, zgadzam się z panią poseł, że cenił profesjonalizm. Nie wiem, co pani poseł Augustyn chciała przez to powiedzieć, ale ja ciągle walczę o obronę życia od poczęcia do naturalnej śmierci, stąd naukę Ojca Świętego wzięłam sobie bardzo do serca. Nie mówię, że wszyscy, ale ugrupowanie, które rządzi, ma większość w parlamencie i to państwo wielokrotnie odrzucali projekty nawet obywatelskie w ochronie życia.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dobrze, ja się nie odzywam, bo jestem dziadkiem, mam tyle tych wnuków, już nie będę nic mówił.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle przewodniczący…

Zamykam pierwsze czytanie.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Mnie Ojciec Święty odwiedzał w domu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle Fedorowicz…

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ale zgadzam się z Augustyn.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, bardzo miło, ale czy mógłby pan nie przeszkadzać?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ostatnia propozycja jest w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem Jana Karskiego. Jest to propozycja komisyjna.

Proszę państwa, okazją czy pretekstem do wprowadzenia tego jest setna rocznica urodzin Jana Karskiego a właściwie Jana Kozielewskiego, w roku 2014. Ja państwu oszczędzę tu czytania czy przytaczania zarówno samej uchwały, jak i uzasadnienia.

Chcę powiedzieć, że wśród tych wielkich Polaków, którzy przyczynili się także do przetrwania państwa polskiego, również Polskiego Państwa Podziemnego, Państwa Polskiego

na Emigracji i potem do tego, jak odzyskaliśmy niepodległość w 1989 roku, Jan Karski wydaje mi się postacią może nie do końca docenioną. Prawda jest taka, że chyba zawsze był trochę w cieniu Jana Nowaka Jeziorańskiego, ale – oczywiście – nie mam zamiaru tutaj wartościować czy ustawiać jakiejś hierarchii.

Jest postacią w tej chwili równie znaną i cenioną w Polsce, jak i za granicą. Jest postacią, która ma dwa najwyższe odznaczenia: polskie i amerykańskie. Po wszystkich kolejach losu niezbyt szczęśliwych, ale na tyle szczęśliwych, że przeżył całą okupację, nie wrócił do kraju i związał się z Uniwersytetem Georgetown w Waszyngtonie. Tam miał znakomitą opinię a z jego pracowni, z jego katedry, wychodzili obecni czy byli prezydenci Stanów Zjednoczonych, którzy dzięki Janowi Karskiemu zaczęli cenić Polskę. Tyle mogę powiedzieć, dlaczego warto.

Także warto dlatego, że jest tu przygotowany program zarówno przez MSZ, jak i częściowo przez MKiDN. W Brukseli w Parlamencie Europejskim jest przygotowywana wystawa poświęcona Janowi Karskiemu. Jednym słowem, ustanawiając ten rok mamy szansę przypomnieć tragiczne losy Polski w czasie okupacji i przypomnieć jednego z najlepszych synów, jak się mówi patetycznie, narodu i społeczeństwa, który zawsze walczył o wolność.

To tyle z mojej strony.

Czy są jakieś uwagi ogólne?

Nie widzę.

Proszę państwa, teraz musimy podjąć decyzję. Jak państwo zauważyliście, w sumie przedstawiliśmy osiem projektów a jeżeli uznać projekt w sprawie Roku św. Jana z Dukli za jeden, mimo że są dwa, więc właściwie jest siedem propozycji.

Nie rozpatrywaliśmy projektów, bo uważam, że do rozpatrzenia przejdziemy, kiedy zdecydujemy się, które z tych propozycji uzyskają naszą akceptację. Jak państwo wiecie, to jest nasz problem, ponieważ Komisja może przedłożyć Sejmowi tylko trzy propozycje. Propozycje, które zyskają naszą akceptację, będziemy rekomendowali Wysokiej Izbie.

Przed przejściem do rozpatrywania projektów proponuję podobną propozycję do tej, zgodnie z którą wyłanialiśmy propozycje komisyjne na poprzednim posiedzeniu, czyli trzy pozytywne głosy. Każdy z nas ma trzy pozytywne głosy i przystępujemy do rozpatrywania propozycji, które uzyskają większą liczbę głosów. Będziemy głosować kolejno propozycje, które tu są. Rozumiem, że jeśli chodzi o kwestię projektu w sprawie Roku św. Jana z Dukli, to pan poseł Dąbrowski uznaje projekt ze skróconym przez siebie uzasadnieniem?

Dobrze.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Mam pytanie. Są dwa projekty w sprawie Roku św. Jana z Dukli…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przed chwilą powiedziałam – głosujemy jeden, ten z krótszym uzasadnieniem, bo treść uchwały jest identyczna, więc nie ma tu żadnej wątpliwości. Raz będziemy głosować.

Kto z pań i panów posłów jest za ustanowieniem roku 2014 Rokiem Rodziny? (0)

Kto z pań i panów posłów jest za ustanowieniem roku 2014 Rokiem Edmunda Bojanowskiego? (3)

Kto z pań i panów posłów jest za ustanowieniem roku 2014 Rokiem Czynu Niepodległościowego? (7)

Kto z pań i panów posłów jest za ustanowieniem roku 2014 Rokiem Oskara Kolberga? (14)

Kto z pań i panów posłów jest za ustanowieniem roku 2014 Rokiem św. Jana z Dukli w wersji ze skróconym uzasadnieniem? (16)

Kto z pań i panów posłów jest za ustanowieniem roku 2014 Rokiem Świętego Papieża Jana Pawła II, czyli druk nr 1862? (7)

Kto z pań i panów posłów jest za ustanowieniem roku 2014 Rokiem Jana Karskiego? (14)

Proszę państwa, z tej arytmetyki wynika, że największą ilość pozytywnych wskazań ma projekt ustanowienia roku 2014 – Rokiem św. Jana z Dukli, potem – z taką samą

liczbą głosów – jest Rok Oskara Kolberga i Rok Jana Karskiego. W niektórych przypadkach będzie możliwe, nie w każdym, ale np. myślę o Edmundzie Bojanowskim, żebyśmy się od razu zdecydowali, że przygotujemy uchwały Sejmu czczące, okolicznościowe, bo byłoby niedobrze, gdyby to jakoś przepadło. Mówię to od razu, żeby była taka świadomość, żeby się podjąć przygotowania projektów.

Bardzo proszę, pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zadać pytanie: czy wiemy już, jakie decyzje podejmie Senat? Pamiętają państwo, ja postulowałem, żeby to sprawdzić, żebyśmy to skoordynowali. Czy mamy już te informacje?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie tyle pytałam, jakie decyzje podejmuje Senat, tylko – jak państwo pamiętacie – byłam przez was upoważniona, by zapytać, czy Senat nie przejmie którejś z naszych propozycji. Senat przejął naszą propozycję uchwały w sprawie UJ.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ściśle, moją propozycję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, propozycję pana posła Fedorowicza, która cieszyła się tu dużym zainteresowaniem. Tyle wiem. Rozmawiałem z marszałkiem Borusewiczem i podjęli się tego. Nawet przekazałam do Senatu te wnioski, które miał pan poseł Fedorowicz i dalej tak zostawiłam.

A jakie są tam inne propozycje? Nie wiem. Powiem, że Senat chciał, żebyśmy my podjęli uchwałę w sprawie ustanowienia roku 25-lecia pierwszych wolnych wyborów do Senatu. Mając tyle bardzo ważnych i ciekawych propozycji nawet nie podejmowałam tego wątku.

Dziękuję.

Proszę państwa, propozycja jest taka – albo przechodzimy do rozpatrywania kolejno tych trzech projektów, które będziemy proponować Sejmowi, albo – jeżeli państwo macie jakieś inne zobowiązania, to możemy ogłosić przerwę, rozpatrzymy te projekty na początku przyszłego posiedzenia i przygotujemy sprawozdania.

Słucham, jestem tu otwarta. Rozpatrzenie wiąże się ze zgłoszeniem poprawek.

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, ja jednak wolałabym, żeby to zrobić na następnym posiedzeniu, bo tu nie ma dużej presji czasu i w związku z tym lepiej będzie dobrze to przygotować.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Właśnie dlatego złożyłam taką propozycję. To jest możliwe, tylko potraktujemy to jako przerwę, nie zamykamy, tylko jako przerwę.

Bardzo proszę, pani poseł Sobecka.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Ja już nie w tym temacie, chciałam poprosić…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zaraz, najpierw rozstrzygniemy tok pracy.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

W każdym razie zgłaszam się.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, pani poseł. Słyszałam takie głosy z tej strony i z tej strony, w takim razie jest przerwa w posiedzeniu. Po wyznaczeniu daty i godziny poinformujemy państwa.

Bardzo proszę, teraz pani poseł Sobecka w tym innym temacie.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Chciałam poprosić panią przewodniczącą i prezydium Ko misji o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Komisji w sprawie wystawy, jaka jest w Centrum Sztuki Współczesnej, pt. „British British Polish Polish. Sztuka krańców Europy, długie lata 90. i dziś". Na tej wystawie mamy do czynienia z profanacją krzyża. Jest ekspozycja pana Jacka Markiewicza, gdzie nad średniowiecznym krzyżem, na którym wisi Pan Jezus naturalnej wielkości, goły mężczyzna, jak podał portal: prawy.pl, ociera się genitaliami o krzyż. Cała ekspozycja ma tytuł „Adoracja".

Chciałabym prosić prezydium Komisji o zwołanie posiedzenia poświęconego temu właśnie tematowi, bowiem to zjawisko obrazoburcze nie powinno mieć miejsca. To jest ewidentne wypełnienie art. 196 Kodeksu karnego. Gdyby to zdarzyło się wyznawcom Koranu albo starszym braciom w wierze, to byłaby „jazda" z protestami na całym świecie a nas, w katolickim kraju, można tak dyskryminować.

Pani przewodnicząca, nad tym nie wolno przejść do porządku dziennego. Musimy zaprotestować w tej sprawie i proszę panią o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Komisji.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, oczywiście prezydium się spotka. To nie jest jedyna sprawa, jaką będziemy musieli rozstrzygnąć w niedługim czasie. Nie mogę przesądzić, nie wiem, jaki będzie werdykt prezydium, ale jeżeli tak, to przynajmniej musielibyśmy zarządzić wizytację, bo trudno, byśmy zrobili posiedzenie Komisji, wygłaszali jakiekolwiek opinie na podstawie informacji na portalu.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Jeszcze tylko dopowiem, pani przewodnicząca, że ta wystawa jest od 7 września do 15 listopada, więc tylko do 15 listopada można ją obejrzeć.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Chciałbym zdecydowanie poprzeć głos pani poseł Sobeckiej. Do nas jako parlamentarzystów wpływają liczne protesty osób urażonych profanacją krzyża.

Chciałbym również zaznaczyć, że ta sytuacja jest kolejną tego typu sytuacją w czasie urzędowania pana ministra Bogdana Zdrojewskiego. Mieliśmy kontrowersyjne, obrażające katolików wystawy w Muzeum Narodowym, w „Zachęcie", teraz w Centrum Sztuki Współczesnej. Wydaje mi się, że jest jakby stuprocentowa realizacja kontrolnej funkcji Komisji Kultury i Środków Przekazu, ponieważ omawiane instytucje podlegają Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego, są wspierane przez MKiDN. My, jako organ kontrolujący pracę tego ministerstwa mamy prawo, wręcz obowiązek zainteresowania się tego typu tematyką, czy za publiczne pieniądze obrażane są grupy w naszym kraju. Jest dyskryminacja religijna, jest łamany art. 196 k.k. mówiący o obrażaniu uczuć religijnych i jest łamana konstytucja, jak słusznie dopowiada tutaj pani poseł Sobecka.

Bardzo prosimy o zwołanie posiedzenia. To może być posiedzenie dotyczące wrażliwości na wartości chrześcijańskie w sztuce. Sformułowanie tematu jest otwarte. Wydaje mi się, że materiały z tej wystawy, ale również z innych właśnie w „Zachęcie" czy Muzeum Narodowym, są do zdobycia, jeżeli komisja kultury się o nie postara.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rusiecki.

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Mam pytanie dotyczące mającego się dzisiaj w południe odbyć posiedzenia w sprawie sytuacji panującej we wrocławskim studiu fil-

mowym. Ta informacja właściwie nadeszła jak lot jakiejś komety a później jeszcze szybciej to posiedzenie zostało odwołane. Miałbym pytanie do pani przewodniczącej i do prezydium, gdyby miało rozważać kwestię dotyczącą wystawy w CSW, to czy odbędzie się posiedzenie w tej sprawie? A jeśli miałoby się odbyć, to prosiłbym, aby informację złożył nie tylko pan minister Zdrojewski, ale również laureat pierwszego polskiego Oskara – pan Zbigniew Rybczyński.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, rzeczywiście pojawiła się informacja i dopiero w momencie jak się pojawiła, zdałam sobie sprawę, że z dnia na dzień ściąganie kogoś z Wrocławia nie jest może zbyt dobrym działaniem. Jeśli odbędzie się to posiedzenie, to nie chciałabym, by zmieniło się w sąd czy w komisję śledczą a rzeczywiście chcę uzyskać informację, chyba wszyscy chcemy. Po pierwsze – co się tam dzieje i niech ci, którzy zwalniali pana Rybczyńskiego (czyli dyrektor) powiedzą, dlaczego pan Rybczyński został zwolniony, ale racji może niekoniecznie będziemy ważyć. Z tego co wiem, mamy zaplanowane to posiedzenie 21 listopada, ale już nie w takim tempie, tylko z możliwością zaproszenia dyrektora centrum z Wrocławia. Właściwie niech powie, dlaczego tak się stało. Tam jest dyrektor, który prowadzi to centrum a pan Rybczyński był dyrektorem programowo-artystycznym, jeśli tak mogę to nazwać.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, jest taka starożytna zasada: *audiatur et altera pars*, więc myślę, że w przypadku tak konfliktowej sprawy wypadałoby wysłuchać drugiej strony.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, ale czy jeden czy drugi są we Wrocławiu. Jeszcze nie są wystosowane zaproszenia.

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Oby pan Zbigniew Rybczyński nie musiał przyjeżdżać ze Stanów Zjednoczonych. To też mam na uwadze.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, za to nie odpowiadam.

Pan poseł Fedorowicz.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ja w sprawie tego nieszczęsnego lub inaczej przez was nazwanego performance czy tego zdarzenia na wystawie.

W moim pojęci, my w ogóle nie jesteśmy komisją, która właściwie mogłaby zabierać głos w takich sprawach.

Może ja skończę a pani będzie łaskawa się nie denerwować, nie ma powodu, to już nie…

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Jeśli można, to ja *ad vocem*.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chwileczkę, państwo przerwaliście panu posłowi a teraz pan jeszcze mówi *ad vocem* – do czego?

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Zdaje się, że to był tylko aktorski gest, to szkoda gadać. Czy pan skończył, czy nie skończył?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie wiem, czy był aktorski.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Państwo mi przerywali.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Ja panu nie przerywałem. Czy chociaż raz panu przerwałem?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, przepraszam, co się tu dzieje?

Bardzo proszę, panie pośle, skończyć wypowiedź a potem państwo będziecie mówili.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

W 1989 roku doszliśmy do takiej sytuacji, że postanowiliśmy dać ludziom sferę wolności, która jest m.in. wolnością w okazywaniu swej sztuki, dzieła, myśli i nie cenzurujemy. Rzeczywiście, zdarzają się rzeczy, które nie odpowiadają jednej czy drugiej stronie. Artyści maja swobodę wypowiedzi i, rzeczywiście, z tym się możemy nie zgadzać i to ja dokładnie rozumiem. Jednak nie bardzo sobie wyobrażam, żeby sejmowa komisja zajmowała się takimi sprawami. To jest moje zdanie, może je zmienię w momencie, kiedy większość uzna, że nie mam słuszności. Dam tylko argumentację. Gdy jako człowiek sztuki jestem, rzeczywiście, zbulwersowany różnymi performance-ami, spektaklami, filmami, które są wyrazem artystycznym ludzi z innego pokolenia, kolejnego pokolenia i które często są nagradzane na festiwalach, na wielkich wystawach, w Wenecji czy gdzie indziej i gdyby za każdym razem, przy każdym proteście, tak się stało, że komisja sejmowa miałaby tym się zajmować i stworzyłby się taki precedens, to pomijając już to, że mamy tak bardzo dużo okolicznościowych uchwał, obawiam się, że musielibyśmy się tym nieustannie zajmować, bo stworzyłby się precedens. Nie pamiętam, czy przez te lata mieliśmy taki precedens a przecież były akcje w sądzie dotyczące Kozyry i innych artystów. Jak sobie przypominam, to my jako Komisja nigdy nie zajmowaliśmy stanowiska w tej sprawie.

Jeżeli zajmowaliśmy przez osiem lat, kiedy tu jestem, to pani Ewa ewentualnie mnie poprawi.

To jest mój głos w ewentualnej dyskusji na ten temat. To, że bulwersuje to panią poseł Sobecką, to ja się nie dziwię, nikomu się nie dziwię, sobie też się nie dziwię. Proszę tylko o to, byście bez emocji wypowiedzieli się nad tym, co mówię, gdyż to nie może tak sobie zapaść, że my siądziemy, bo jak tutaj siądziemy w prezydium w czwórkę, to się okaże, że nie przejdzie taka sytuacja, ponieważ prezydium nie będzie chciało zajmować się taką rzeczą. Jeśli chodzi o mówienie o publicznych pieniądzach, panie pośle, nad którymi mamy kontrolę, to właściwie cała polska sztuka jest oparta na publicznych pieniądzach. Gdyby urzędnicy (a tak się, niestety, zdarzyło w samorządach) nie mający zielonego pojęcie o tym, na czym polega sztuka, propozycja wystawy itd., zaczęli się wtrącać, to wtedy nie byłoby wolności twórczej i do tego zmierzam.

Pan był łaskaw już dwukrotnie zwracać uwagę poważnym dyrektorom poważnych muzeów na temat tego, że według pana wystawa u Żydów czy u innych itd. Oni są od tego, oni za to biorą pieniądze, są wykształceni. Pan ma inne zadanie. Jak pan będzie chciał ich rozliczać, to są do tego inne instrumenty a niekoniecznie komisja sejmowa.

Takie jest moje zdanie. Jeżeli ktoś jest przeciwko, to może powiedzieć swoje.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, jak rozumiem, dzisiaj nie podejmujemy żadnej dyskusji. Racje są znane, tak? Państwa racje są bardzo dobrze znane. Są też takie, o których mówi pan poseł Fedorowicz. Rzeczywiście, komisja jako instytucja instytucjonalnie nigdy w ten sposób nie działała, bo…

Poseł Anna Sobecka (PiS):

…bo akurat nie zainteresowała się w dostateczny sposób.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, pani poseł. Byli zainteresowani, tylko po prostu bardzo nie chcieli pomylić adresu i z Wiejskiej nie przenieść się na Mysią. To tylko o to chodziło.

Bardzo proszę – pani poseł Sobecka.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję panu posłowi, panu przewodniczącemu Fedorowiczowi za wypowiedź, tyle tylko, że zgadł pan, ja się z nią nie zgadzam. Komisja kultury jest od tego, żeby zajmowała się takimi sprawami.

Wolność artysty, szeroko pojmowana wolność, musi się odbywać w granicach prawa. Jeśli ta wolność zabiera wolność drugiego człowieka i epatuje szkodliwością, to już jest przesada.

Oczywiście, nikt nie nakazuje artystom, jak mają robić, ale hola! – tutaj nie możemy się na to zgodzić i na to zgadzać się nie będziemy. Tu przesadzono z profanacją krzyża, z tymi obrazoburczymi obrazami. Z tym nie możemy się zgodzić. Zresztą muszę państwu powiedzieć, że swego czasu chodziłam dwie godziny na tej wystawie i to nie jest jedyny eksponat, który budził moje kontrowersje. Tam jest wiele innych, które są demoralizujące, jednak ten obraża ludzi wiary, religię, tradycję, kulturę, dziedzictwo chrześcijańskie i na to nie możemy się zgodzić.

Jeśli Komisja nie będzie chciała się zgodzić na takie posiedzenie, to ja się zastanawiam, po co jest komisja kultury.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, proszę, naprawdę. Nie widziałam tego, nie byłam tam a państwo tutaj rozpętujecie dyskusję.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Ja widziałam.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja wiem, ale każdy, jak chce się wypowiadać, to musi sam zobaczyć, prawda?

Bardzo proszę, pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Zresztą to też wiele mówi o poziomie artystycznym CSW. Rozmawiałem z kilkoma osobami i w zasadzie nikt tam nie chodzi. To też wiele mówi o ofercie kulturalnej tego centrum utrzymywanego przecież z naszych podatków.

Odpowiadając na uwagi pana posła Fedorowicza to, po pierwsze – panie pośle, ja tym się różnię od urzędnika i my wszyscy tutaj siedzący, że jesteśmy tutaj w wyniku legitymacji, którą otrzymaliśmy od narodu, od społeczeństwa. My jesteśmy reprezentantami narodu i mamy prawo wypowiadać się w imieniu osób, które na nas głosują, prezentować ich sposób myślenia, wrażliwości. To jest nasz obowiązek.

Po drugie – naszym obowiązkiem jest też zwracanie uwagi, jeżeli dzieje się coś złego, jeżeli naruszane są w Polsce normy kulturowe, jeżeli łamane jest prawo, jak w tym przypadku. To jest nasz obowiązek.

Nie zrozumiałem do końca tej konwencji, myśli przewodniej, ale mówił pan o tym, że ja zwracałem uwagę dyrektorom muzeów? Tak, to jest mój obowiązek.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Zwracać uwagę dyrektorom?

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Zwracać uwagę dyrektorom muzeów utrzymywanych z naszych pieniędzy.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przepraszam, byłem dyrektorem przez dwadzieścia lat…

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

My w komisji kultury właśnie po to jesteśmy. W sytuacji, kiedy pieniądze publiczne są przeznaczane na cele, które oburzają większość Polaków, z którymi nie zgadza się większość Polaków, po prostu mamy obowiązek interweniować.

To jest sprawa zdecydowanie szersza niż tylko ta wystawa. W ostatnim czasie, zwłaszcza za rządów pana Bogdana Zdrojewskiego, mieliśmy wiele tego typu przypadków. Rzeczywiście jedno z wyznań w Polsce, wyznanie chrześcijańskie, jest szczególnie dyskry-

minowane przez niektórych twórców utrzymywanych w wyniku decyzji pana Bogdana Zdrojewskiego i nam się to nie podoba. Chcemy o tym porozmawiać, bo mamy do tego prawo. To my, jako parlament decydujemy, kto w Polsce jest premierem, kto w Polsce jest ministrem i od osób przez nas powołanych mamy prawo wymagać np. kontroli tego, na co są wydawane pieniądze publiczne. Są źle wydawane, bo ja uważam, że lepiej jest wydać pieniądze na kształcenie artystyczne młodzieży niż np. na wystawę przedstawiającą kał. Pan uważa, że to jest sztuka i że warto wydawać a ja uważam, że nie warto i tym się różnimy. Tutaj akurat jest tzw. artysta, który teraz wystawia tę kopulację z krzyżem…

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Mnie się to nie podoba…

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):
Czy pan by się dobrze czuł, gdyby…

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Mówię, mnie się to nie podoba.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):
To niech pan się do nas przyłączy i protestuje.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Muszę *ad vocem*, bo prosiłem o to.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Tylko słowo, ja występowałem przeciwko obowiązującemu prawu przez dwadzieścia lat pracując jako aktor w Starym Teatrze, w innych podziemnych m.in. u redemptorystów w Częstochowie nagrywałem specjalne artystyczne msze itd. W związku z tym, że występowałem przeciwko prawu obowiązującemu w tamtym czasie, ja tylko zgłaszam, że jeśli dojdzie do sytuacji, w której stworzymy precedens, to możemy otworzyć naprawdę za szerokie drzwi do tego.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):
Dobrze. Czy pan jest za tym, żeby finansować z budżetu państwa wystawę antysemicką? Ja jestem przeciwko…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Bardzo proszę, teraz pani poseł Kidawa-Błońska…

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):
A antychrześcijańskie można, tak?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Nie ma takiego punktu w porządku obrad. Panie pośle, w tej chwili nie prowadzimy tej debaty.

Ostatnia zgłaszała się pani poseł Kidawa-Błońska i zamykamy posiedzenie.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):
Jeszcze tylko powiem, że jak państwo jako prezydium nie zdecydujecie o zwołaniu posiedzenia, to po prostu my to zwołamy jako inicjatywa klubu PiS.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Czy pan grozi, panie Janku.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):
Ja nie grożę, tylko informuję.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
To jest język, którego się nie używa wśród ludzi kulturalnych.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panowie!

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Ale kto mówi o szantażu?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Myśmy jeszcze nie usiedli…

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Ale przed chwilą pan sugerował, że państwo tego nie podejmiecie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, proszę przestać sprzeczać się z panem posłem Fedorowiczem, dobrze? Mogę o to prosić?

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Gdybyśmy mogli skierować ten apel do nas obu.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, pani poseł Kidawa-Błońska i proszę obu panów, żeby nie odzywali się.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Rzeczywiście, wartościowanie kultury i ocenianie kultury dzieł sztuki jest bardzo trudne. Najczęściej czas i opinia widzów czy uczestników oceniają, czy dzieło jest wartościowe czy nie. Do czasu, dopóki pani poseł nie zaczęła mówić o tej wystawie, do tego muzeum nikt nie chodził i tego nie oglądał. W tej chwili to dzieło bezwartościowe, niesmaczne i niedobre, zaczęło żyć jako dzieło artystyczne czyli zaczęto się nim zajmować, mimo że nie jest tego warte. Ten artysta, rzeczywiście, pokazał, że nie jest artystą, że nie ma nic do powiedzenia, że nic sobą nie reprezentuje.

Jednak naprawdę bym nie chciała, żebyśmy cenzurowali, bo oceniamy wartości, czy my to odbieramy czy nie. Zdecydowana większość z nas uważa, że to po prostu nie jest dzieło sztuki i co do tego jest zgodność na tej sali, natomiast ja bym nie chciała, żebyśmy byli cenzorami. Pan poseł Dziedziczak użył takiego zwrotu, który ja pamiętam z pierwszej kolaudacji mojego męża, kiedy niejaki Czesław Petelski cenzurował i wycinał zdania z filmu mojego męża mówiąc, że właśnie względy kulturowe i cywilizacyjne w naszym kraju nie pozwalają, żeby takie słowa były używane. Powtarzam, oceniamy krytycznie i zgadzam się z panią poseł Sobecką. To nie jest dzieło sztuki, to nie jest wartościowe, to jest niesmaczne i niedobre. Co do tego nie mam wątpliwości, ale nie bawmy się w cenzorów, bo bardzo łatwo wpaść w pułapkę i mówiąc o szczytnych ideałach stać się takimi ludźmi, jak byli ci, których działań nigdy nie chcielibyśmy naśladować.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, prezydium się spotka przed następnym posiedzeniem. Przypominam, że w pierwszej kolejności będzie dokończenie rozpatrzenia projektów uchwał, potem mamy sprawę Wrocławia i mamy także wizytację w Narodowym Instytucie Audiowizualnym. Podczas następnego posiedzenia zdecydujemy, czy się zajmujemy tą wystawą czy nie. To będzie po fakcie, prawda. Jeżeli pani poseł mówi, że jest to do 15 listopada i jeśli ktoś będzie chciał zabierać głos na ten temat, to trudno, musi tam iść, bo innego wyjścia nie widzę.

Nie wiem, czy ja pójdę.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Chodzi o to, że jest nadzór, jest dyrektor.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, ale jeszcze będziemy o tym rozmawiali, pani poseł. Naprawdę nie ukryjemy tego tematu.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Nam też zależy, żeby na tym posiedzeniu był pan minister Zdrojewski. To też jest istotne, bo przecież on decyduje się na finansowanie tego typu pseudosztuki i tu jest cały problem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Życzę państwu miłego wieczoru a jutro – dobrego poranka.